

Prof. dr hab. Eugeniusz Czuchaj urodził się 17 sierpnia 1943 r. w miejscowości Grodysławice (woj. lubelskie). Zmarł w 2005 roku.

Życiorys naukowy

W roku 1953 rodzina przenosi się do Drzonowa niedaleko Kołobrzegu, gdzie Gienek kończy szkołę podstawową. Do liceum ogólnokształcącego uczęszcza w Kołobrzegu. Pod wpływem nauczyciela fizyki w 1961 r. wybiera studia fizyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Szybko daje się poznać jako niezwykle sumienny student o nieprzeciętnych zdolnościach, pragnący wniknąć głębiej w prawa rządzące naturą. Jednocześnie interesuje się filozofią, a także teologią, co znajduje swój wyraz w żywym kontakcie z zakonem jezuitów. Pracę magisterską pisze pod kierunkiem prof. Wandy Hanusowej, kończąc studia z opinią najlepszego studenta roku.

Dla przyszłej kariery młodego absolwenta decydujące znaczenie miało zaproszenie przez dra hab. Jana Fiutaka do Gdańska na staż asystencki w Katedrze Fizyki WSP. Doc. Fiutak proponuje mu ambitny temat pracy doktorskiej: zbadanie wpływu potrójnych zderzeń na kształt linii widmowych. Eugeniusz Czuchaj znakomicie wywiązuje się z zadania. Pokonuje barierę niezwykle skomplikowanych rachunków (podobne rachunki wykonał przed nim Edward Teller – współtwórca bomby wodorowej). W roku 1973 wieńczy badania pracą doktorską „Efekt potrójnych zderzeń w teorii ciśnieniowego rozszerzania linii widmowych” i otrzymuje stanowisko adiunkta w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego. O randze rozprawy doktorskiej świadczy fakt, że jej obszerne fragmenty cytuje Robert Breene w monografii *Theories of Spectral Line Shape*.

Pomimo sukcesu zdaje sobie doskonale sprawę, że kontynuacja badań wymaga poszerzenia wiedzy, a także szybkich maszyn liczących, które w tym czasie w Polsce nie były dostępne. Po długich staraniach o paszport wyjeżdża w roku 1975 na staż naukowy w charakterze stypendysty Fundacji Aleksandra Humboldta do Instytutu Fizyki Uniwersytetu w Stuttgarcie, gdzie współpracuje z profesorem Wolfgangiem Weidlichem. Tam jego zainteresowanie budzi problem powstawania ekscymerów typu metal alkaliczny-gaz szlachetny. Właśnie z tej tematyki przygotowuje rozprawę habilitacyjną „Efekty zderzeniowe w spektroskopii atomów alkalicznych zaburzanych przez gazy szlachetne”. W roku 1981 decyzją Rady Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UMK otrzymuje stopień doktora habilitowanego.

Marzeniem Eugeniusza Czuchaja było, aby jego prace teoretyczne „trafiły pod strzechy” laboratoriów. Marzenie to miało się niedługo spełnić. Zauważa, że szybko rozwijające się metody chemii kwantowej pozwalają na precyzyjne wyznaczenie energii oddziaływania elektronowego oraz dipolowych momentów przejść w układach atomowych. Dlatego w roku 1985 wyjeżdża po raz drugi do Stuttgartu, tym razem do Instytutu Chemii Teoretycznej, gdzie nawiązuje wieloletnią współpracę z niemieckimi specjalistami Heinz-Wernerem Preussem i Hermannem Stollem. Jechał tam z gotową koncepcją wyznaczenia potencjałów. Potrzeba było tylko szybkich stacji roboczych oraz dostępu do rozwijającego się w owym czasie oprogramowania. Program dostarczony przez niemieckich kolegów zawierał błędy, które dzięki udziałowi prof. Czuchaja udało się poprawić. W ten sposób rozpoczął cykl prac

dotyczących oddziaływań atomów alkalicznych i atomów drugiej grupy układu okresowego pierwiastków z atomami gazów szlachetnych. W latach 1988–2004 wielokrotnie przebywał na krótkich wizytach naukowych w Stuttgarcie, a także w Max Planck Institute of Quantum Optics w Garching koło Monachium, gdzie współpracował z Frankiem Rebenrostem. Wraz z nim oraz Stollem i Preussem wypracowuje pionierską metodę opisu oddziaływań. Do literatury naukowej wchodzi określenie „potencjały Czuchaja”. Wielu świetnych eksperymentatorów zwraca się do niego z prośbą o wykonanie obliczeń potencjałów dla interesujących ich układów atomowych.

W roku 1992 Eugeniusz Czuchaj awansuje na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Fizyki Teoretycznej i Astrofizyki UG. Dwa lata później otrzymuje tytuł profesora, a w roku 1997 uzyskuje stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Gdańskim.

Przy intensywnej pracy naukowej znajdował czas na rozwój młodej kadry. Był opiekunem kilkunastu prac magisterskich. Wypromował dwóch doktorów, z których jeden jest obecnie profesorem zwyczajnym, a drugi nadzwyczajnym Politechniki Gdańskiej. Równoległe podejmował wyzwania natury organizacyjnej. W latach 1984–99 kierował Zakładem Fizyki Teoretycznej, a następnie Zakładem Mechaniki Teoretycznej w IFTiA UG. Od roku 1986 do 1990 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UG. Przez dwie kadencje (1999–2005) kierował Instytutem (IFTiA), który w tym czasie ugruntował swoją pozycję naukową w kraju i za granicą. Zdobył sobie uznanie jako wieloletni członek komisji dyscyplinarnej Uniwersytetu dla nauczycieli akademickich. Działał także aktywnie w Polskim Towarzystwie Fizycznym. W latach 1990–2004 pełnił funkcję przewodniczącego Gdańskiego Oddziału PTF. Był także członkiem Stowarzyszenia Stypendystów Fundacji Aleksandra von Humboldta. Często wspominał spotkanie stypendystów z Wernerem Heisenbergiem tuż przed jego śmiercią w 1976 r. Widział w nim nie tylko wielkiego fizyka, ale także filozofa przyrody.

Profesor Czuchaj był naukowcem z krwi i kości, o nieprzeciętnej energii twórczej. Jego zainteresowania koncentrowały się na podstawowych zagadnieniach fizyki atomowo-cząsteczkowej. Opublikował z tej dziedziny ponad 60 prac, większość w renomowanych czasopismach międzynarodowych. Wiele z tych prac miało charakter pionierski i przyczyniło się do podniesienia rangi IFTiA na arenie światowej. Najwięcej satysfakcji sprawiały mu prace stanowiące teoretyczną podstawę interpretacji wyników doświadczalnych, których naturę dopiero dzięki jego obliczeniom udawało się wyjaśnić. Za swoje prace był dwukrotnie uhonorowany nagrodami ministra edukacji i wielokrotnie nagrodami rektora.

Jak mawiał, najlepiej się relaksował, słuchając muzyki fortepianowej na żywo w wykonaniu żony, a także jedyne go syna Janka. To, co najbardziej fascynowało w osobowości Eugeniusza Czuchaja, to niespotykana prawość połączona z prostotą i skromnością, a także zdumiewająca głębokość, z jaką patrzył zarówno na rzeczy ostateczne jak i sprawy przyziemne. Był to człowiek o niezwykle wrażliwej duchowości, gotowy przyjąć wyzwania, jakie stawiała przed nim Opatrzność, włączając w to największe – zmierzenie się ze śmiertelną chorobą. W pełni świadom swojego stanu, wbrew sceptycyzmowi otoczenia podejmuje się w roku 2003 organizacji Zjazdu Fizyków Polskich. Zjazd ten przeszedł do historii jako jeden z najlepszych. Tak długo jak na to pozwalało zdrowie, prof. Czuchaj prowadził zajęcia dydaktyczne,

publikował prace naukowe, a w ostatniej fazie swego życia zgłębiał przesłanie zawarte w książce ukochanego przez niego Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.